

Postanowiono - co z wykonaniem?

Wies Dobrylas musi coś od siebie dorzucić do krajowego kosza żywności. Rolnicy słuchają uważnie o polityce rolnej, o tym co mówi agronom, EDWARD KOZŁOWSKI i myślą, jak ta polityka znalazła ich wiesz ukrytą w ciszy lasów nad Pisą. Zaciekawia ich i trochę śledzienia, że od pewnego czasu władze gminne bez przerwy tu zaglądną, zachęcają do produkcji, namawiają, interesują się, dlaczego na jednym polu urosło, a na innym nie.

na dopiero od roku dźwignęła się z ostatnimi pozycjami. W Wydziale Rolnictwa, Leśnictwa i Skupu UW w Łomżyńskim powiecie, to słowami — gmina Zbójna wyszła na przód. Nie podają za nią jeszcze Dobrylas.

W izbie Klubu Rolnika zebrała się niemal cała wieś. Komu zabrakło krzesła, stoi w sieni, albo i za progiem chaty. Naprzeciw rolników siedzą naczelnik — Jan Baclawski, sekretarz KG PZPR — Wiesław Głębocki, prowadząca zebranie sekretarz biura Urzędu Gminnego — Zofia Piasecka i agronom opiekujący się Dob-

Dorzucanie do kosza

rymasem — Edward Kozłowski.

Agronom odczytał już wszystkie wskaźniki dotyczące postępu rolniczego we wsi, z których czarne na białym wynika, że Dobrylas odstaje od reszty miejscowości w gminie. Na przykład stan pogłowia zwierząt: bydło — lipiec 1977 rok — 541 sztuk, styczeń 1978 — 397 sztuk; trzoda chlewna — lipiec — 1174 sztuki, styczeń — 950 sztuk; owce — lipiec — 119 sztuk, styczeń 92 sztuki.

Powiedzieć rolnicy dlaczego nastąpił taki spadek?

Wincenty Walczyki: — Winne są nie zmniejszone użytki, które w lata mokre dają bardzo niskie plony. O tym „Łokciu” dużo się mówi, a nie się nie robi. Siana z niego jest niewiele. Zbiera się jeden pokos, albo nie zbiera. A jak się i zbiera, to w takim sianie nawet psy nie chcą spać. Od czterech lat nowa młyna nie stała na półtora hektara woj. Łódź. Trzeba wreszcie coś ustalić. Bo jak dotąd mało mamy siana, mało krów, mało obornika i tak dalej...

Jan Nasiadko: — Mamy też pretensje do mleczarki. Przedtem mleko od moich krów miało 4-5 proc. tłuszczu. Teraz wliczają na 2,8 proc., kłósz tę śmietanę

chyba zbiera, krowy przecież są te same. Poza tym moje krowy są jałowe. Z tego powodu zmniejszyłem stadło z osmiu do kilku sztuk. Zmniejsza nie ma, a inseminacja u nas nie wychodzi.

Edward Kozłowski tłumaczy rolnikom, że nie mają racji. Rozmawia z nimi, powiędli film na temat inseminacji. Niektórzy zrozumieli na czym polega prawidłowa hodowla bydła. Na przykład Stanisław Piłona w tym roku kupił pięć jałówek hodowlanych rasę nob. Będzie ukierunkowywał gospodarstwo na chów bydła. Kilka jałówek kupiło paru innych gospodarzy. Wiele wień zaczyna się budzić — mówi Kozłowski. Ale nie wszyscy rolnicy przekonani są o konieczności unowocześniania pro-

dukcji. Żeby więc zapobiec dalszemu spadkowi pogłowia bydła, w niektórych wsiach gminy Zbójna, obok inseminacji wprowadza się buhaję.

Wincenty Piasecki — Spółka tworzy się od dawna. Ja sam ze trzy razy się zapisywałem. Rolnicy jednak twierdzą, że za wysoką będą składki. Trzeba by się zastanowić czy i warto złożyć takiej spółki. Byłoby komu zająć się konserwacją rowów, przepustów itp.

Tow. Głębocki wyjaśnia, iż konserwacja przeprowadzona przez fachowe przedsiębiorstwo kosztowałaby prawie połowę tego co melioracja, czyli bardzo drogo. Nie opłaci się. Trzeba więc zająć się spółką wodną, która zapewni fachową opiekę nad użytkami oraz doradztwo. Pod okiem specjalistów rolnicy sami mogą oczyścić rowy, przepusty, mostki. Urząd Gminy zapewni środki na zakup niezbędnych urządzeń, opłacenie koparki i na inne wydatki.

Natomiast melioracja uroczyska „Łokciek” wejdzie do planu przypuszczalnie w 1981 roku. Jak się obiekt zmierioruje, gminie przybędzie około 2 tys. ha urodzajnych łąk i pastwisk.

Jan i Wacław Piłona proponuje, aby usławnić przydział na paszę tręśnię dla



Dr. Teresa Szprengier przy oznaczaniu siły i wagi

Nie tylko dla rolnictwa...

...prace Instytutu Weterynarii w Puławach, kierowany przez prof. Mariana Truszczyńskiego. Stanowiąc zaplecze naukowe służb weterynaryjnych w Polsce, prowadzi badania w zakresie zwalczania chorób zwierzęcych i oceny żywności pochodzącej z zwierzęcego. Oprócz prac naukowych i działalności wdrożeniowej placówka stanowi organ konsultacyjny dla władz centralnych i wojewódzkich w zakresie weterynarii, a także jest ośrodkiem kształcenia poddyplomowego służby. Niezależnie od tego puławski Instytut sprawuje opiekę merytoryczną nad działalnością kilkunastu zakładów wojewódzkich w zakresie higieny weterynaryjnej oraz na skalę krajową kontroluje szczepionki i biopreparaty pod względem ich skuteczności i nieszkodliwości. Instytut ma swoją oddziały w Warszawie, Bydgoszczy, Poznaniu, Gdańsku i Zduńskiej Woli.

Jednym z najważniejszych dziedzin jest Zakład Farmakologii i Toksykologii. Zakład ten kierowany przez prof. Teodora Juszkiewicza, koncentruje swe prace na metodach laboratoryjnego wykrywania zatrucia, opiece naukowej nad służbą weterynaryjną i na interwencyjnej działalności w szczególnie trudnych przypadkach. Przeważają tam także szczególne badania nad mikrotoksynami wytwarzanymi przez pleśnie, głównie w paszach.

Istotnym problemem badawczym w Zakładzie Farmakologii i Toksykologii Instytutu Weterynarii w Puławach jest także pozostawienie pestycydów w tkankach zwierząt i w żywności pochodzenia zwierzęcego. Przy tym bada się również oddziaływanie i koncentrację w tkankach i żywności takich metali toksycznych jak: miedź, ołów, kadm itp.

Warto dodać, że pracownicy Instytutu Weterynarii otrzymały nagrodę państwową I stopnia za opracowanie szczepionki przeciw chorobie drób, za wdrożenie pomoricy inseminacji bydła oraz za opracowanie diagnostyki gruźlicy u bydła.

Opracowanie — CAF

Z zagranicy

Kto zdecyduje?

Dyskusja na temat broni neutronowej, a ściślej — czy należy ją produkować i rozmieszczać w krajach Paktu Atlantycznego, przede wszystkim w Niemczech Zachodnich — weszła w nową fazę. W coraz większym zakresie opinia publiczna w Europie Zachodniej potępia te plany, tym bardziej że w Waszyngtonie mówi się o broni neutronowej nie jak o jakiejś odległej wizji czy nieokreślonej koncepcji, ale jak o czymś przesądzonym.

Ten czynnik czasu, jeśli nie wręcz pośpiechu, widoczny jest w działalności kół oficjalnych w krajach NATO, m.in. w gwałtownych debatach na terenie Danii i Norwegii, gdzie realizm polityczny nakazał rzadom zajęcie wobec amerykańskich planów negatywnego stanowiska. Widoczny jest też w zastrzeżeniu się kontrowersyjności wokół bomby „N” w Republice Federalnej Niemiec, gdzie chrześcijańska demokracja opowiada o początki jej broni, podczas gdy opinie partii koalicyjnej rządzącej są w tej sprawie podzielone. Ów napór czasu dostrzegł niestrudno również w Wielkiej Brytanii, gdzie premier Callaghan — jak napisała Moskiewska „Pravda” — jako pierwszy szef rządu wypowiedział się za bronią neutronową.

Stany Zjednoczone, jak przynajmniej twierdzą do niedawna, uzależniają decyzję o produkcji broni „N” od zgody innych antyatomicznych sojuszników, przede wszystkim Wielkiej Brytanii i RFN, na których terytorium znajdowałby się główny jej arsenał. Ekdę zachodnioeuropejskie, nawet te, które skłonne są poprzeć tę decyzję, zdają sobie jednak sprawę z jej fatalnych skutków: propagandowych, militarnych i wreszcie jej negatywnego wpływu na rokowania rozbrojenia. Próbuja więc na razie sto-



Amerykańska stacja odbiorcza. EULENSPIEGEL (NRD)

Ziemia w sprawne ręce

Rolnicy z gminy Suwałki wykazują duże zainteresowanie możliwościami kupna gruntów z PFZ. Ustawa o rentach i emeryturach dla rolników spowodowała, że coraz więcej mieszkańców wsi wiąże swoje plany życiowe z pracą na roli.

W ubiegłym roku rolnikom indywidualnym sprzedano 104 ha ziemi. Jej nabywcami byli przede wszystkim specjaliści m. in. Ryszard Rynkowski z Kukowa, Stanisław Rowiński z Poleszki, Czesław Puza z Białej Wody.

Nauka rozpoczyna się w przedszkolu

W woj. łomżyńskim dziesięć gmin nie posiada przedszkoli. Stara się to w możliwie szybkim czasie nadrobić Kuratorium Oświaty i Wychowania. Istniejący stan narusza ciągłość procesu dydaktycznego; w nowym systemie dzieci rozpoczynają naukę już w przedszkolu.

Obecnie w woj. łomżyńskim do 46 istniejących przedszkoli uczęszcza 5,3 tys. dzieci. Przy szkołach podstawowych istnieją 65 oddziałów przedszkolnych z ilością 1535 dzieci oraz 240 ogólnszkolnych opiekujących się 3,2 tys. dziećmi. (zp)

Posmakować chleba wynalazcy

Pod takim tytułem opublikowaliśmy 18 stycznia br. artykuł traktujący o problemach ruchu racjonalizatorskiego. Operowaliśmy konkretnym przykładem JANA ABRAMOWICZA, hobbysty — wynalazcy z Suchowoli. Otrzymałmy pismo z WZSR „Samopomoc Chłopska”, do której to instytucji J. Abramowicz zgłaszał swoje wnioski. Przytoczamy je z nieznacznymi skrótami.

„Uprzejmie informuję, że stanowisko nasze w sprawie współpracy z ob. Abramowiczem na odcinku wynalazczości było kilkakrotnie przedstawiane pisemnie jak również przy wyjazdach służbowych do zainteresowanego. Za każdym razem podkreślano jednakże współpracę z twórcą, choć na zasadach zgodnych z przepisami prawa wynalazczego. Informowaliśmy ob. Abramowicza, że podawanie tylko tytułów rozwiązań, bez wykazania istoty projektu nie jest wystarczające do ich rozpatrzenia (a tak jest działalność przyjaźni). Problem współpracy między

DALEKOPISEM Z GMINY DO GMINY

Pracowitym kobietom

Szatanem Spółdzielni Kółek Rolniczych, Banku Spółdzielczego, zakładu mleczarskiego i zakładu weterynarii w Sokócie prowadzono w sokólskiej gminie pięć szkół społeczno-politycznego kształcenia kobiet. Uczestniczyły w nich 150 działaczek KGW.

W dniu 8 marca odbyło się spotkanie uczestniczek szkolenia z Egzekutywy KM-G PZPR i organizatorami zajęć, na którym omówiono wyniki oraz wnioski dotyczące kontynuowania szkolenia w przyszłości.

Z uznaniem mówiono o udziale 22 kobiet w radzie narodowej miasta i gminy, o cennych inicjatywach działaczek rad narodowych, instytucji spółdzielczych, kół gospodyń wiejskich i samorządu mieszkańców. Ponad 100 kobiet zaangażowanych jest w pracach w obwodowych i domowych komitetach samorządu mieszkańców, a

Nowi fachowcy

Działający od kilku lat Oddział Kształcenia Zawodowego w GOLDAPI wzbogacił gospodarkę narodową o kilka tysięcy fachowców. W 1977 kształciło się tu 768 osób. 80 osób uzyskało tytuł cehownika, a 75 — tytuł mistrza. Oddział zwraca szczególną uwagę na przygotowanie zawodowe kobiet, przeprowadzając kursy kucharskie, kelnerskie, cukierskie, wędliniarskie, sprzedawców, obsługi turystycznej i inne. Plan na lata 1978-80 przewiduje objęcie kształceniem kursowym 2.300 osób.

termine późniejszego złożyć projekt. GS potraktowała złożony projekt jako racjonalizatorski i dla obywatelnego ustalenia wynagrodzenia zwróciła się do NOT-u w Białymstoku o wyliczenie efektów techniczno-ekonomicznych. Zgodnie z otrzymaną opinią istnieje podstawa prawna do odrzucenia projektu. Niemniej jednak zobowiązano GS w Suchowoli do powołania specjalnej komisji, która ostatecznie wyopinie się na temat projektu oraz udzieli pomocy twórcy w dokonaniu zgłoszenia innych projektów”. Podpisał i z naciskiem — Andrzej ŁĘTOWSKI.

Dodajmy, że niedawno odbyło się posiedzenie komisji. Wskutek nieprzejeźdnego stanowiska Jana Abramowicza, który nie chciał udostępnić rysunków wskazujących istotę wynalazku, komisja posiadająca jedynie jego opis, postanowiła projekt odrzucić. Poinformowano przy tym J. Abramowicza o możliwości szerszej współpracy w dziedzinie wynalazczości z odpowiednimi organizacjami w Białymstoku. (haka)



Prof. T. Juszkiewicz, lek. wet. B. Biernacki oraz mgr M. Minta przy badaniu toksyczności związków chemicznych. CAF — Juszkiewicz

Nie ma dziś racjonalnego zarządzania w gospodarce bez sprawnie funkcjonującej księgowości. Wiarygodne informacje ekonomiczne i ewidencja sprzyjają trafnemu podejmowaniu decyzji. Od służb finansowych wymagają się więc wysoki kwalifikacji zawodowych, zwłaszcza, że coraz częściej wprowadza się elektroniczną technikę obliczeniową.

Do zawodu księgowego przygotowują szkoły średnie i wyższe. Na tym jednak zazwyczaj nie kończy się edukacja. Od 20 lat działa w Polsce i w naszych trzech województwach Stowarzyszenie Księgowych, które właśnie

Kształci i wychowuje księgowych

przyczynia się do podnoszenia umiejętności zawodowych służb finansowych przedsiębiorstw i instytucji.

W ubiegłym roku w 48 kursach stacjonarnych i oboznych uczestniczyło ponad tysiąc osób. Odbiło się 130 odczytów i spotkań dyskusyjnych. Omawiano tematykę aktualną, sprawy, które interesują księgowych w ich codziennej pracy. Dla przykładu: zagadnienia finansowania inwestycji i działalności społecznej przedsiębiorstw, organizacja tuczu przyzakładowego oraz rachunek jego kosztów, zmiany w planie kont bankowych, a także podatki wyrównawcze.

Białostocki Oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce obejmujący zasięgiem swej działalności trzy województwa służy pomocą w podejmowaniu studiów wyższych. W 1975 roku zorganizowano dla 130 osób zbiorowe korepetycje przed egzaminami na wyższe uczelnie. Obecnie 49 spośród nich pomyślnie studiuje. Ponadto

z takimi tytułami mamy 199 w naszych województwach.

Kiedy w 1957 roku powstał białostocki Oddział Stowarzyszenia Księgowych w Polsce, organizacja zrzeszała 67 członków. Obecnie liczy prawie 4200. Najwięcej księgowych należy do Stowarzyszenia w województwie białostockim — 2008, a następnie w suwalskim — 1444. Stowarzyszenie Księgowych rejestruje także członków wspierających — 570 przedsiębiorstw, spółdzielni i innych instytucji.

Co roku organizuje się współzawodnicstwo o najlepsze wyniki społecznej działalności pomiędzy ogniwami Stowarzyszenia. Wśród produkujących w ostatnim okresie znajdują się: Oddział Terenowy SK w Suwałkach, Kolo Branżowe przy Zjednoczeniu Budownictwa Wodnego i Melioracji w Białymstoku oraz Kolo Zakładowe przy Wydziale Finansowym Urzędu Wojewódzkiego w Łomży.

